

Myśliński, Jerzy

Echa pierwszego wydania "Kapitału" Karola Marksa w czasopismach polskich (1867-1883)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 6/2, 92-119

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY MYŚLIŃSKI

ECHA PIERWSZEGO WYDANIA „KAPITAŁU” KAROLA MARKSA
W CZASOPISMACH POLSKICH (1867—1883)

Celem artykułu jest prześledzenie odgłosów spowodowanych ukazaniem się 1 tomu *Kapitału* Karola Marksa¹ w czasopismach polskich wydawanych na terenie Królestwa Polskiego i Rosji, Galicji oraz ziem zaboru pruskiego, głównie Poznańskiego i Pomorza. Zaznaczyć przy tym wypada, iż problem potraktowany będzie wyłącznie z punktu widzenia historycznego pod kątem uchwycenia opinii o *Kapitale*, bez wnikania w merytoryczne polemiki i oceny fachowe, ekonomiczne. Autor artykułu nie obejmuje także całego obszernego problemu popularyzacji marksistowskiej literatury ekonomicznej w Polsce. Chodzi jedynie o to, by stwierdzić, czy i jak o *Kapitale* pisano, oraz w miarę możliwości określić, dlaczego właśnie tak dzieło to oceniano. Stwierdzenia te muszą być z konieczności traktowane w formie pewnych hipotez, ponieważ dokładne zbadanie postawionego zadania nie jest w pełni możliwe, choćby tylko z uwagi na stan zachowania źródeł, w tym przede wszystkim korespondencji prywatnych. Ramy chronologiczne artykułu obejmują okres od połowy 1867 r., tj. od ukazania się w Niemczech t. 1 *Kapitału*, do końca 1883 r., tj. do momentu podjęcia, w roku następnym częściowo zrealizowanego, przekładu polskiego *Kapitału*². Data końcowa nie odzwierciedla wprawdzie w pełni punktów granicznych dotyczących zainteresowania *Kapitałem* we wszystkich dzielnicach Polski, można ją jednak przyjąć umownie, przynajmniej w odniesieniu do dwóch zaborów.

Dzieje przekładu polskiego zostały dostatecznie oświetlone w literaturze historycznej oraz w pamiętnikarskiej i dlatego wydaje się, że nie

¹ K. Marx, *Das Kapital. Kritik der politischen Ökonomie*, Bd. 1, Buch 1, Hamburg 1867.

² K. Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1, Lipsk 1884, ss. VII + 326, druk. G. Uszmana w Weimarze, nakł. E. Ł. Kasprowicza. [Przełożyli: M. Brzeziński, S. Krusiński, L. Krzywicki, K. Pławiński, J. Siemaszko.]

trzeba już powracać do tej sprawy. Przedmiotem rozważań oraz analizy ocen pomieszczanych w czasopismach polskich będą zatem: pierwsze wydanie niemieckie *Kapitału* z r. 1867, drugie i trzecie wydanie niemieckie³, przekład rosyjski z 1872 r.⁴ oraz przekład francuski z lat 1872—1875⁵.

Podniesiony w tytule problem był już w pewnej mierze, choć z nieco innego punktu widzenia, częściowo omawiany w kilku pracach historyków, ekonomistów i bibliografów. Najwcześniej sprawą tą zajął się Henryk Grossman w krótkim wstępie do przełożonych po raz pierwszy na język polski szeregu nie znanych dotąd w Polsce pism Karola Marksa⁶. Z kolei Emil Haecker w swojej *Historii socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim* marginalnie poruszył kilka problemów z tego zakresu⁷. Wiele cennych uwag związanych z omawianym tematem wniosły głosy w dyskusji podczas sesji naukowej poświęconej trzeciemu polskiemu wydaniu t. 1 *Kapitału*⁸, zwłaszcza wypowiedź Żanny Kormanowej i Andrzeja Grodka, który następnie szerzej rozwinął ten problem w artykule zamieszczonym na łamach „*Ekonomisty*”⁹. Obszerną kwerehendę w prasie polskiej na temat odgłosów działalności I Międzynarodówki przeprowadził ostatnio i opublikował zespół pod kierunkiem Mariana Żychowskiego¹⁰. Jednakże ani wstęp, ani sam wybór tekstów nie traktują, a nawet nie zawierają wzmianek o sprawie *Kapitału*. Problemem zajmował się także marginesowo Jerzy W. Borejsza¹¹, przy czym interesowała go głównie emigracja polska. Niemniej autor ten

³ K. Marx, *Das Kapital. Kritik der politischen Ökonomie*, Bd. 1, Buch 1, Zweite verbesserte Auflage, Hamburg 1872, oraz Bd. 1, Buch 1, Dritte vermehrte Auflage, Hamburg 1883.

⁴ *Kapitał. Krytyka politycznej ekonomii. Soczinenije Karla Marksa*, Pierwod z niemieckiego, S. Petersburg 1872, Izd. N. P. Polakow.

⁵ *Le Capital*, par K. Marx, traduction de M. J. Roy entièrement révisée par l'auteur, Paris 1875, Libraire du Progrès. Całość wydawano częściami od 1872 r. Marks poprawiał tekst, o czym poinformował czytelników w posłowniu, datowanym w Londynie 28 IV 1875 r.

⁶ *Niewydane pisma Karola Marksa*, przełożył, wstępem i uwagami opatrzył prof. dr H. Grossman, Wyd. „Książka”, Warszawa 1923.

⁷ Kraków 1933, t. 1 (1846—1882).

⁸ *Sesja naukowa poświęcona trzeciemu polskiemu wydaniu I tomu „Kapitału” Karola Marksa. Referaty i dyskusja*, Warszawa 1952.

⁹ A. Grodek, *Znajomość dzieł Marksa w Polsce przed 1883 r.*, „*Ekonomista*”, 1953, nr 2, s. 33—38.

¹⁰ *Pierwsza Międzynarodówka a sprawa polska. Dokumenty i materiały. Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników w świetle polskiej prasy emigracyjnej i krajowej w latach 1864—1872* pod red. i ze wstępem M. Żychowskiego, Warszawa 1965.

¹¹ J. W. Borejsza, *W kręgu wielkich wygnańców (1848—1895)*, Warszawa 1963.

odnalazł kilka ciekawych głosów o Marksie oraz o *Kapitale* w prasie krajowej przed 1883 r. Stosunkowo najpełniej omówiono opinie o *Kapitale* na łamach polskiej prasy socjalistycznej, a także opinie wypowiedziane w innych czasopismach przez pierwszych marksistów polskich. Pod tym względem wiele wniosły wybory publicystyki w opracowaniu M. Falkowskiego i T. Kowalika¹², a przede wszystkim Aliny Molskiej¹³. Szereg ciekawych stwierdzeń w interesującym nas zakresie zawiera także rozprawa A. Molskiej pt. *Model ustroju socjalistycznego w polskiej myśli marksistowskiej lat 1878—1886*¹⁴. W tym samym rzędzie należałoby uszeregować znacznie wcześniej ogłoszony artykuł Henryka Hollanda, traktujący o narodzinach ideologii marksistowskiej w Polsce¹⁵. Problematykę ukraińską i polską w zakresie wiążącym się z tematem omawiał ogólnie autor ukraiński, M. M. Wolaniuk¹⁶. Jak się zdaje, są to chyba wszystkie ważniejsze publikacje poświęcone w jakiejś mierze omawianemu tu tematowi. Oczywiście, w trakcie omawiania konkretnych artykułów z czasopism, jeżeli one były wcześniej znane, autor nie omieszką tego zasygnalizować, choćby rzecz sprowadzała się wyłącznie do znajomości opisu bibliograficznego.

Kwerenda do powyższego tematu poszła w dwóch kierunkach. Zasadniczym kierunkiem było oczywiście prześledzenie zawartości czasopism polskich. Marginalnie natomiast autor starał się uzyskać informacje o najstarszych egzemplarzach *Kapitału* w głównych bibliotekach polskich. Rzecz jednak musiała być potraktowana wyłącznie marginalnie, ponieważ niewątpliwie większość egzemplarzy *Kapitału* znajdowała się w zbiorach prywatnych i redakcyjnych. Wreszcie, gdy chodzi o polskie zbiory publiczne, pamiętać trzeba o olbrzymich zniszczeniach wojennych i „wędrówkach” bibliotek podczas i bezpośrednio po drugiej wojnie światowej. Można dziś oczywiście spotkać w wielu bibliotekach

¹² *Początki marksistowskiej myśli ekonomicznej w Polsce. Wybór publicystyki z lat 1880—1885*, opracowali M. Falkowski i T. Kowalik, Warszawa 1957.

¹³ *Pierwsze pokolenie marksistów polskich. Wybór pism i materiałów źródłowych z lat 1878—1886*, wyboru dokonała, wstępem i przypisami opatrzyła A. Molska, Warszawa 1963, t. 1—2.

¹⁴ Warszawa 1956.

¹⁵ *W walce z pozytywizmem warszawskim. Z dziejów narodzin ideologii marksistowskiej w Polsce*, „Myśl Filozoficzna”, 1954, z. 1, s. 101—139.

¹⁶ M. M. Wolaniuk, *Marksistska literatura w Halycyjni*, „Praci kafedr suspilnych nauk”, Lwów 1959, z. 5, Pytannija Filozofii. Ogólnie o przenikaniu prac Marksa do Galicji wschodniej pisali także w różnych pracach wydawanych w latach 1949—1962 M. Wowk, B. Dudykiewicz, M. Wolaniuk oraz W. Małanczuk, a także I. A. Bagmut oraz P. M. Szmorgun. Informacje te, jak również informacje o najstarszych egzemplarzach *Kapitału* w bibliotekach lwowskich zawdzięczam kwerendzie przeprowadzonej skrupulatnie przez dra Jarosława R. Daszkiewicza ze Lwowa, za co składam Mu serdeczne podziękowanie.

pierwsze wydanie *Kapitału*, pochodzi ono jednak w wielu wypadkach ze zbiorów niemieckich.

Celem tych poszukiwań było przynajmniej najogólniejsze zorientowanie się, iloma egzemplarzami *Kapitału* dysponowały zbiory publiczne, a także kiedy pierwsze wydanie dzieła do tych zbiorów trafiło. Poszukiwaniami objęto księgozbiory w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Warszawie i w USRR we Lwowie. W Poznaniu, w zdewastowanych przez wojnę zbiorach Biblioteki im. E. Raczyńskiego, a także w zbiorach kórnickich nie zachowały się żadne egzemplarze *Kapitału* z tego okresu. Wydanie pierwsze natomiast, pochodzące niewątpliwie z XIX w., znajduje się w Bibliotece Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk (sygn. 49 693 II). Na egzemplarzu widnieją odręczne notatki w języku niemieckim. Ponadto egzemplarz *Kapitału* znajdował się w posiadaniu redakcji „Orędownika” w r. 1881¹⁷. W przeniesionych do Wrocławia zbiorach Ossolineum nie udało się odnaleźć najstarszych egzemplarzy. Wiadomo natomiast, iż w zbiorach lwowskich Ossolineum znajdowało się drugie wydanie *Kapitału* z 1872 r., pochodzące z ofiarowanej w 1874 r. Ossolineum biblioteki Skrzyńskich¹⁸. Wiadomo też niewątpliwie, iż bardzo wcześnie, prawdopodobnie zaraz po wydaniu, trafiło do biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego i obecnie nadal tam się znajduje pierwsze niemieckie wydanie *Kapitału* (sygn. 31 149 II). Wydanie z 1883 r. w zbiorach tej biblioteki pochodzi z daru O. Ambrosiewicza, przekazanego już w XX wieku. W Bibliotece Naukowej Ministerstwa Kultury USRR we Lwowie znajduje się obecnie pierwsze wydanie *Kapitału* z 1867 r. Pochodzi ono ze zbiorów b. Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki (nr 945). Biblioteka ta została założona w r. 1893 i poprzednie dzieje tego egzemplarza są nie znane. Podobnie ma się rzecz z drugim niemieckim wydaniem *Kapitału* z 1872 r. (obecna sygnatura И — 85 837) oraz z wydaniem z 1883 r. (sygn. 32 753/1). Wiadomo jednak na pewno, iż co najmniej w r. 1878 I. Franko znał treść *Kapitału*, miał nawet egzemplarz, z którego przełożył na język ukraiński w latach 1878—1879 rozdział 24, który miał być publikowany w serii „Driwna Biblioteka”. Został on jednak opublikowany dopiero w r. 1926¹⁹. O posiadaniu przez Frankę egzemplarza 1 t. *Kapitału* świadczy fakt, iż zwrócił mu go za pokwitowaniem lwowski Sąd Krajowy Karny w dniu 7 X 1878 r.²⁰

¹⁷ Por. artykuł pt. *Socjaliści w Poznaniu*, „Orędownik”, nr 107, z 30 VIII 1881, s. 1.

¹⁸ E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa—Kraków 1926, s. 416.

¹⁹ M. Wozniak, *Rozdił marksowoho „Kapitału” w perekladi Franka*, „Kultura”, Lwów 1926, nr 4—9, s. 61—87 (przedrukowany następnie w: I. Franko, *Twory*, Kijów 1956, t. 19, s. 227—228).

²⁰ Lwiwskiej Derżawnyj Istorycznyj Archiw USRR w m. Lwowi, f. 152, o. 2, sprawa 14422, ark. 23.

W Bibliotece Jagiellońskiej istnieje najwcześniejsze drugie niemieckie wydanie *Kapitału* (sygn. 155798 II), pochodzi ono jednak ze zbiorów po Julianie Antonim Dunajewskim, ekonomście, który zmarł w r. 1907. Ciekawostką może być fakt, iż biblioteka ta posiada pierwszy polski przekład *Kapitału* z daru ks. Pawlickiego. W zbiorach Czartoryskich nie ma w ogóle tego dzieła. W Warszawie natomiast istnieje w Bibliotece Narodowej w zbiorach Krasieńskich (sygn. 67972) pierwsze rosyjskie wydanie *Kapitału*. Zostało ono zakupione u Z. Mierosławskiego, nie wiadomo jednak, w którym roku. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego dysponuje wprawdzie pierwszym wydaniem niemieckim *Kapitału*, ale nie wiadomo, kiedy ono zostało nabyte. Istnieje tam także pierwsze wydanie rosyjskie (sygn. T 6473), pochodzące z daru Arkadego Tołłoczowowa z 1897 r. Zdaniem Marii Brykalskiej²¹ Tołłoczowow, urzędnik rosyjski w Królestwie Polskim, przekazał Bibliotece U. W. testamentem całą swoją bibliotekę, wśród której było także pierwsze francuskie wydanie *Kapitału*.

Wszystkie przytoczone przykładowo fakty nie mówią oczywiście o orientacyjnej nawet liczbie egzemplarzy *Kapitału*, czytanych na terenie ziem polskich. Ponadto trzeba brać pod uwagę fakt, iż wielu studiujących na uniwersytetach zachodnich zapoznało się z tym dziełem, nie mówiąc już o Polakach, studentach uniwersytetów w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Charkowie, Odessie, o których wiadomo, iż właśnie w Rosji zapoznali się z *Kapitałem*²².

*

Kwerenda w czasopiśmie przeprowadzona została według następujących założeń: autor przejrzał całą prasę socjalistyczną, krajową i emigracyjną omawianego okresu, tj. „Pracę” 1878—1882 (do rocznika 1883 nie udało się, niestety, dotrzeć), „Przedświt” 1881—1883, „Równość” 1879—1881, „Proletariat” 1883—1884, a także lwowskie pisma „przed-

²¹ M. Brykałska, *Księgozbiór Arkadego Tołłoczowowa w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 3: 1959, s. 115.

²² L. Krzywicki w swych wspomnieniach pisze, iż z *Kapitałem* zapoznał go Borowski z Instytutu Leśnego pod Moskwą (por. t. 2, s. 43). O znajomości *Kapitału* wśród studentów (m. in. polskich) Kijowa, Charkowa i Odessy pisali: I. A. Bagmut i P. M. Szmergun, *Wydania tworiw K. Marksa i F. Engelsa na Ukraini. Bibliograficzny pokazczik*, Charkiw 1962, s. 25. Na fakt ten zwracała też uwagę A. W. Urojewowa, *Z historii pierwszego polskiego wydania „Kapitału” K. Marksa*, „Zeszyty Teoretyczno-Polityczne”, 1955, nr 4, s. 102—110. Wiadomo o wielu dyskusjach w Rosji i na Ukrainie wokół *Kapitału*. W tym zakresie znane były zwłaszcza nazwiska: I. I. Kaufmana piszącego na łamach „Więstnika Jewropy” oraz docenta uniwersytetu w Kijowie N. I. Zibera. Na ten temat por. A. Gagarin, *Wozniknowienije idei marksizma w Rossiji do 1883 goda*, [w:] *Iz russkoj filozofii XVIII—XIX wiekow. Sbornik Statiej Moskowskogo Uniwersitietu*, Moskwa 1952.

socjalistyczne”, tj. „Rękodzielnika” 1869—1872 oraz „Czcionkę” 1872—1874. Gdy chodzi o inne czasopisma w trzech zaborach, sięgnięto przede wszystkim do czasopism ekonomicznych, niezależnie od ich częstotliwości. W następnej kolejności przeprowadzono kwerendę w czasopismach zajmujących się problematyką społeczną w najszerszym tego słowa znaczeniu, a także w czasopismach społeczno-literackich i naukowych. Do dzienników (poza krakowskim „Krajem”, 1869—1874) zaglądano tylko wówczas, kiedy istniały przekazy lub sygnały o odpowiednich materiałach lub gdy zachowały się nadbitki artykułów zamieszczonych w dziennikach na interesujący autora temat. Pełna kwerenda w dziennikach przekraczała siły jednej osoby, nawet gdyby się jej miało dokonywać w reprezentatywnym wyborze. Wydaje się, iż znając ogólnie treść dzienników omawianego okresu, prawdopodobieństwo znalezienia w nich odpowiedniego materiału jest minimalne. Kwerendę zatem przeprowadzono w następujących czasopismach, wyliczonych w kolejności alfabetycznej według zaborów (daty podaję tylko przy dziennikach, inne bowiem tytuły przejrzałem w całości za omawiany okres lub za okres krótszy, jeśli ukazywały się krócej):

Galicja — „Czas” (1880), „Kraj” (1869—1874), „Przegląd Polski”, „Przegląd Powszechny” (1884), „Przyszłość” — Kraków; „Dziennik Literacki”, „Ekonomista” (1877—1882), „Gazeta Narodowa” (1871), „Przegląd Lwowski”, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«”, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, „Tydzień Polski” — Lwów.

Królestwo Polskie i Rosja — „Ateneum”, „Biblioteka Warszawska”, „Biesiada Literacka”, „Ekonomista”, „Ekonomista. Przegląd Tygodniowy, Ekonomiczny, Finansowy i Statystyczny”, „Niwa”, „Nowiny (1878—1879), „Prawda”, „Przegląd Tygodniowy”, „Przyroda i Przemysł” — Warszawa; „Kraj” — Petersburg.

Zabór pruski — „Gazeta Toruńska” (1867—1883 egzemplarz z brakami), „Roczniki Sejmików Gospodarskich”, „Roczniki Tow. Przyjaciół Nauk w Toruniu” — Toruń; „Dziennik Poznański” (1878), „Orędownik”, „Oświata”, „Przegląd Wielkopolski, Historyczny i Literacki”, „Roczniki Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk”, „Ruch Społeczno-Ekonomiczny”, „Sobótka”, „Tygodnik Katolicki”, „Tygodnik Wielkopolski”, „Warta” — Poznań.

W analizie nie brano pod uwagę, poza socjalistycznymi, czasopism emigracyjnych, gdyż, jak to wykazał w swych pracach Jerzy W. Borejsza²³, prasa owa interesowała się ruchem socjalistycznym, samym

²³ M. in. w artykule pt. *Prasa Zjednoczenia Emigracji Polskiej (1866—1870)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 3, z. 1, s. 72—125, i innych.

Marksem lub dziejami Międzynarodówki o tyle tylko, o ile miało to związek ze sprawą polską. Najogólniejsza charakterystyka cytowanych czasopism krajowych zostanie zasygnalizowana w tekście artykułu bądź w przypisach. Ponadto zaistniała konieczność pewnego odstępstwa od analizowania wyłącznie publikacji prasowych na rzecz publicystyki wydawanej w formie broszur, zawierających interesujący dla tematu materiał. Wzięto pod uwagę 12 takich broszur wydanych legalnie w kraju, które to broszury bądź były nadbitkami z czasopism, szerzej rozpowszechnianymi, bądź też były przedmiotem recenzji i polemik w prasie w zakresie przyjętym w temacie artykułu. Przedmiotem rozważań będą zatem wzmianki, opracowania i omówienia bezpośrednio lub pośrednio (jednakże niewątpliwie) traktujące o *Kapitale*. Będą to materiały z ówczesnych czasopism oraz z wyżej wymienionych broszur. W rozważaniach pominięto jednak te czasopisma, w których wprowadził autor przeprowadzał poszukiwania, nie dały one jednak pozytywnego rezultatu.

*

Najprawdopodobniej na terenie Królestwa Polskiego, i to zarówno wśród burżuazyjnych ekonomistów, jak i potem wśród pierwszych marksistów polskich, *Kapitał* był wcześniej znany niż w Galicji. Wyjątek w tym względzie stanowić mógł Leon Biliński, który niewątpliwie poznał prace Marksa w trakcie pisania swojej rozprawy habilitacyjnej na Uniwersytecie we Lwowie w r. 1867 na temat *O Malthusie i Ricardzie w literaturze angielskiej*²⁴. Jedną z pierwszych wzmianek o Marksie w ogóle, pośrednio zaś także o *Kapitale*, był fragment nie podpisanego artykułu zamieszczonego w warszawskim fachowym „*Ekonomiście*” z 1870 r.²⁵, mówiący o „subtelnych umysłach” Marksa i Lassalle’a, którzy dowodzili, iż „kapitał jest kradzieżą”. Chodziło niewątpliwie o problem wartości dodatkowej, autor artykułu nie rozwijał jednakże tematu, ponieważ pisał o innym zagadnieniu. Dalsze wzmianki, a nawet polemika z autorem *Kapitału*, znalazły miejsce również na łamach tegoż „*Ekonomisty*”, związanego z wychowankami warszawskiej Szkoły Głównej (1862—1869) i ulegającego, zdaniem historyków myśli ekonomicznej, przede wszystkim wpływowi francuskiemu oraz klasycznej ekonomii politycznej angielskiej. Po raz pierwszy Karol Strassburger, o którym

²⁴ L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, 1924, t. 1, s. 11. Leon Biliński (1846—1923), ekonomista i polityk konserwatywny, studia odbywał we Lwowie. Był następnie profesorem uniwersytetu we Lwowie, ministrem skarbu Austrii (1895—1897), Austro-Węgier (1912—1915), Polski (1919), prezesem banku Austro-Węgier.

²⁵ *Kronika ekonomiczna. A. Zagraniczna*, „*Ekonomista*”, R. 5: 1870, s. 399. Zwracał na tę wzmiankę uwagę A. Grodek, *op. cit.*

wiadomo jedynie, iż był magistrem prawa i administracji (a następnie doktorem filozofii), był zatem najprawdopodobniej wychowankiem Zdzisława Korzybskiego ze Szkoły Głównej, w swoim studium pt. *Przegląd krytyczny teorii zarobku* oparł się na 1 t. *Kapitału*, którego podstawowe myśli najpierw zreferował, a następnie skrytykował²⁶. Stwierdził przede wszystkim, iż nie może się zgodzić z twierdzeniem, że kapitalista nie ma prawa do dochodu. Od problematyki ekonomicznej przeszedł Strassburger do spraw ogólniejszych, dowodząc, iż poprawa losu robotników „możliwa jest tylko na drodze pokojowej reformy; droga to powolna — ale jedynie pewna, rezultaty osiągane bowiem za pomocą gwałtownych przewrotów społecznych nigdy trwałą egzystencją cieszyć się nie mogą”²⁷. Jak z tego widać, autor rozprawy już wówczas zdawał sobie sprawę z konsekwencji społecznych i wniosków, jakie może wyciągnąć czytelnik z lektury *Kapitału*.

W tym samym roku na łamach „*Ekonomisty*” wystąpił Leon Biliński z obszernym studium pt. *Procent a czynsz*, w którym zapatrywania ekonomisty Gutha porównał z poglądami „sławnego socjalisty Marksa”, przy czym powoływał się na poglądy Marksa dotyczące źródeł zysku, zawarte w 1 t. *Kapitału*²⁸. Wprawdzie dwa lata później w tymże samym „*Ekonomiście*” pisano m. in. o Marksie jako wyłącznie o agitatorze, który w świecie naukowym nie miał żadnego znaczenia, lecz jedynie wpływ na robotników²⁹, to jednak w dziale bibliograficznym bardzo szybko poinformowano czytelników o drugim wydaniu tego dzieła w 1872 r.³⁰, następnie jeszcze raz powtórzono tę informację, podając równocześnie do wiadomości czytelnikom, iż ukazał się pierwszy zeszyt francuskiego przekładu *Kapitału*, poprawionego przez samego autora³¹. Przyznać zatem trzeba, iż *Kapitał*, przynajmniej na łamach fachowego „*Ekonomisty*”, już w latach 1870—1873 znalazł pewien oddźwięk, a pamiętać warto, iż w Niemczech przez długi czas panowała na temat tego dzieła zмова milczenia, pierwsza zaś, inspirowana zresztą, recenzją,

²⁶ K. Strassburger, *Przegląd krytyczny...*, „*Ekonomista*”, 1871, s. 268—300, 551—575. Wzmiankowali o tym A. Grodek, *op. cit.*, oraz M. Żychowski w cytowanym zbiorze dokumentów pt. *Pierwsza Międzynarodówka...*, s. 33.

²⁷ K. Strassburger, *op. cit.*, s. 575. O Karolu Strassburgerze brak bliższych danych biograficznych. Jego mistrz, Zdzisław Korzybski (1834—?), wychowanek, a w 1869 r. profesor Szkoły Głównej na Wydziale Prawa i Administracji, studiował wcześniej ekonomię we Francji.

²⁸ „*Ekonomista*”, 1871, cz. 4, s. 692. O pozycji tej pisali A. Grodek, *op. cit.*, oraz M. M. Wolaniuk, *op. cit.*, s. 37.

²⁹ *Zgromadzenie odbyte w Eisenach dnia 6 i 7 października 1872 r. w celu zbadania i rozpatrzenia kwestii społecznej*, „*Ekonomista*”, 1872, s. 969.

³⁰ „*Ekonomista*”, 1873, cz. 1, s. 470, cz. 2, s. 189.

³¹ Tamże, 1873, cz. 1, s. 561.

będąca właściwie popularyzacją książki, ukazała się dopiero dziewięć miesięcy po jej wydaniu³².

W latach następnych, być może na skutek upadku „*Ekonomisty*” w r. 1874, nie spotyka się żadnych wzmianek o *Kapitale*. Dopiero w r. 1878 na łamach „*Biesiady Literackiej*” pojawił się nie podpisany artykuł pt. *Socjalizm w Niemczech*, w którym mówi się tylko o Marksie jako o jednym z najważniejszych „filarów socjalizmu niemieckiego”, przy okazji potępiania socjalizmu na terenie ziem polskich. Ton artykułu, którego argumentacja antysocjalistyczna powiązana była z postulatami obrony ludu polskiego przed wynarodowieniem ze strony Niemiec, wskazuje raczej na autora pochodzącego z zaboru pruskiego³³.

Od 1878 r. na łamach tygodniowych „*Nowin*”, w których debiutował Erazm Piltz, a które stopniowo odrywał od konserwatywnego „*Wiek*” i wreszcie je usamodzielniał³⁴, pojawiły się artykuły, w których mowa była o *Kapitale*. Pierwszy sam Piltz, ukrywający się pod łatwym do rozszyfrowania kryptonimem, napisał, iż za najwybitniejszego przedstawiciela dzisiejszego socjalizmu uważa Karola Marksa, „a za najwerniejszą jego teorię ostatnie dzieło »O kapitale«”, którego celem jest udowodnienie konieczności zamiany kapitału prywatnego na zbiorowy oraz zastosowanie podziału dochodu według pracy. O tych zasadach Marksa, w taki sposób pojętych, napisał dalej Piltz, że ich „na serio ze stanowiska naukowego traktować nie można”, jakkolwiek przyznawał, że zasługą socjalizmu jest zwrócenie uwagi na nędzę („majątek prócz praw ma i obowiązki”)³⁵.

Na łamach tych samych „*Nowin*”, ale przekształconych już w dziennik, pojawił się znany artykuł Aleksandra Świętochowskiego pt. *Socjalizm i jego błędy*, w którym analizował on poglądy Prudhona, Schaefflego i Marksa. I on stwierdzał, iż socjalizm jest utopią, choć przyznawał pewne racje Marksowi, którego myśl jest „[...] owinięta [...] w bardzo mistyczne osłonki dialektyki”³⁶. Również Świętochowski, jakkolwiek

³² F. Engels, *Kapitał Marksa*, [w:] *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949, s. 434 i n.

³³ „*Biesiada Literacka*”, 1878, nr 113, s. 135—136.

³⁴ Por. Z. Kmiecik, „*Nowiny Niedzielne*” (25 VI 1876—14 XI 1878), „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*”, t. 4, z. 2, s. 72—79.

³⁵ Er[azm] P[iltz], *Z dziejów pracy*, „*Nowiny. Gazeta Świąteczna*”, 1878, nr 26, s. 3. Erazm Piltz (1851—1929), wychowanek Szkoły Głównej, publicysta, redaktor „*Nowin*”, a potem petersburskiego „*Kraju*”, działacz ugodowy, był następnie przywódcą Stronnictwa Polityki Realnej. Podczas I wojny światowej członek KNP w Paryżu, dyplomata.

³⁶ A. Świętochowski, *Socjalizm i jego błędy*, „*Nowiny. Pismo Codzienne*”, 1878, nr 110, z dn. 6(18) X, s. 1; nr 112, z dn. 8(20) X, s. 1; nr 115, z dn. 11(23) X, s. 1; nr 116, z dn. 12(24) X, s. 1; nr 117, z dn. 13(25) X, s. 1, oraz nr 119, z dn. 15(27) X, s. 1. Cytat pochodzi z nru 116. A. Świętochowski (1849—1938), pi-

uważał poglądy Marksa za „filozofię żołądka”, przyznawał, że socjalizm wskazał na zło, które trzeba zlikwidować. Zresztą trzydzieści lat później nawet Świętochowski zmuszony był przyznać, że *Kapitał* Marksa „jest dziełem pomnikowym”³⁷. W r. 1879 na łamach „Nowin” autor, ukrywający się pod inicjałami A. D., na marginesie recenzji innej książki pisał także o Marksie jako „uczonym z polityka”. Warto przytoczyć pomieszczone w tej recenzji porównania Marksa z Lassalle’em. Odpowiedni ustęp brzmi następująco: „Marks, człowiek całkiem z innego kruszcu, związek jego z Lassalle’em był krótki. W utopii tego drugiego wodza socjalizmu nie przebija się ani indywidualizm kosmopolityzmu, ani patriotyzm. Wielkie jego dzieło *Das Capital* przełożone zostało na bardzo wiele europejskich języków i stanowi wyrocznie socjalizmu”³⁸. Warto zwrócić uwagę na pisownię tytułu *Kapitału* w tym fragmencie. Rzecz ciekawa, iż ta pisownia powtarza się i w innych wzmiankach z tego okresu. Czyżby autorom pomieszczą się pisownia tytułu niemieckiego z jego francuskim przekładem?

W końcu lat siedemdziesiątych *Kapitał* znany już był w kręgach młodzieży akademickiej w Warszawie dość powszechnie. Na Uniwersytecie Warszawskim zbierano nawet z inicjatywy Diksztajna pieniądze na ewentualne wydanie polskiego przekładu *Kapitału*³⁹. Tymczasem nazwisko Marksa i jego dzieło trafiają już na łamy czasopism pozytywistycznych, i to nawet tych, które zaliczano do prawego skrzydła tego nurtu. I tak w r. 1879 na łamach „Ateneum” pojawiła się recenzja pracy Juliusza Aua, która była drukowana na łamach „Dziennika Poznańskiego” (o czym niżej) i zawierała krytykę socjalizmu. Karol Dunin, prawnik, uczeń R. Hubego, stały współpracownik „Ateneum”, sądził, iż *Kapitał* Marksa jest jego głównym dziełem, autor zaś głównym przedstawicielem socjalizmu. Recenzent opierał się na drugim niemieckim wydaniu *Kapitału*, którego pełny opis bibliograficzny przytaczał.

sarz, historyk, publicysta, główny teoretyk polskiego pozytywizmu. Artykuł Świętochowskiego cytuje także L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966, s. 75. W tym samym dziele omówiono dokładnie sprawę polskiego przekładu *Kapitału* (s. 105—106).

³⁷ A. Świętochowski, *Utopie w rozwoju historycznym*, Warszawa 1911, s. 220.

³⁸ A. D., *Historia liberalizmu w Niemczech od roku 1840. Według L. Montefiore*, „Nowiny”, nr 92, z dn. 22 III (3 IV) 1879, s. 2—3.

³⁹ Res [F. Perl], *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim do powstania PPS*, Warszawa 1958, s. 67. Szymon Diksztajn (1859—1884) ukończył studia przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim. W 1878 r. emigrował przez Galicję do Genewy, współredagował „Równość”, napisał jedną z najbardziej znanych broszur socjalistycznych, będącą popularyzacją zasadniczych tez *Kapitału* pt. *Kto z czego żyje* (pseud. Jan Młot).

Przyznawał on pewne racje autorowi recenzowanej książki, ale był zdania, że Au niesłusznie łączy Marksa z teorią Eduarda von Hartmanna, niesłusznie nazywa Marksa pesymistą („Marks, atakując w czarnych kolorach obecny stan rzeczy, widzi przed sobą wschodzącą jutrzenkę lepszej doli, którą teorią swoją pragnie przygotować [...]”), niesłusznie zarzuca Marksowi, iż ten jest zwolennikiem walki o byt, bowiem Marks „przeciwnie, widzi w niej chorobliwy objaw społeczny, który ma upaść z nastaniem epoki socjalizmu”. W ogóle Dunin uważał, iż wywody Aua nie stanowiły najbardziej rzeczowej krytyki teorii socjalizmu⁴⁰. W recenzji tej samej pracy Aleksander Rembowski na łamach „Niwy” także krytykował ją za niedokładne przedstawienie teorii Marksa. Rembowski znał już rozprawę ks. Pawlickiego o socjalizmie, którą też krytycznie oceniał, o recenzowanej zaś pracy sądził słusznie, iż była ona obliczona „na codziennych czytelników” i wywołała tylko ten skutek, iż „poruszyła żywiej prasę codzienną i wzbudziła większe zajęcie, aniżeli to się innym pracom poważnym udało”⁴¹.

W latach 1882—1883 w cyklu artykułów w „Ateneum”, pisanych na marginesie lektury dzieł socjalistycznych niemieckich i francuskich, wystąpił nie znany mi bliżej A. Oskierko, który okazał się tendencyjnym krytykiem m. in. Marksa. Nie znał on chyba dzieł Marksa z lektury, cytował go bowiem za innymi autorami, głównie za Heldem, a poza tym i on przytaczał dzieła Marksa w pisowni: „Das Capital”. Oskierko pisał m. in.: „Marks oblicza zawsze, grzebiąc się w cyfrach, swobodnie oddycha tylko w sferach abstrakcji, usiłuje oderwać ludzi od wiążącego ich z ziemią uczucia narodowego, a kosmopolityzm zdaje się być dla niego jedyną życiodajną atmosferą [...] czuć w nim małostkowość, skryte plany, chęci i wstrętą naturę podstępnego działacza [...]”. Przy tym jednak Oskierko podkreślał takie cechy Marksa, jak pracowitość, siłę woli. Zdawał sobie sprawę, że polityczni przywódcy socjaldemokracji niemieckiej, Liebknecht i Bebel, znaleźli w wydanym w 1867 r. *Kapitale* „[...] cały arsenał argumentów i wywodów teoretycznych do objaśniania i popierania swych ulubionych zasad”. Omówił następnie za Heldem teorię wartości Marksa, przy czym stwierdził, iż wszystko to „jest wzięte z powietrza”. W ogóle krytykował zbyt abstrakcyjne traktowanie przez Marksa pojęć ekonomicznych. Warto przy tym dodać, że

⁴⁰ K. Dunin, Rec. pracy: J. Au, *Socjalizm jako objaw choroby społecznej*, „Ateneum”, 1879, t. 3, s. 375—380. Karol Dunin (1850—1917), współredaktor „Ateneum”, był uczniem Romualda Hubego (1803—1890), profesora prawa w Szkole Głównej. E. Hartmann (1842—1906), filozof niemiecki, pesymista, autor m. in. *Philosophie des Unbewussten* (1869).

⁴¹ „Niwa”, 1880, s. 588—606.

wywody Oskierki objęły aż pięć obszernych odcinków w omawianym czasopiśmie⁴².

Z kolei na temat *Kapitału* wypowiedział się ekonomista, który studia ukończył w Lipsku, Władysław Wścieklica, w znanym artykule pt. *Rojenia socjalistów polskich wobec nauki ich mistrzów*. Abstrahując od innych aspektów tego artykułu, trzeba przyznać, że autor znał *Kapitał*, podał jego główne zasady, polemizował z młodymi socjalistami w kwestiach terminologicznych (problem wartości dodatkowej jako termin przejęty z języka rosyjskiego oraz określenie: nadwartość). O stylu *Kapitału* pisał, że jest „ciężki i niezgrabny”, ale przyznawał, iż Marks jest „znakomitym krytykiem ekonomii politycznej”⁴³. Na wywody Wścieklicy odpowiedzieli w oddzielnej broszurze wydanej w Genewie Witold Piekarski i Kazimierz Dłuski⁴⁴, którzy przede wszystkim dowodzili, iż Marksa poznali nie z rosyjskich broszur, bowiem dotąd nie było w Rosji prac popularyzujących *Kapitał*. Uważali, że Wścieklica wprowadził przez swój artykuł spopularyzował kilka rozdziałów *Kapitału* Marksa, ale sam zrozumiał tylko „techniczną stronę procesu produkcji”. Zdaniem A. Molskiej rozprawa Wścieklicy świadczy o tym, iż na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych *Kapitał* miał

⁴² A. Oskierko, *Demokracja socjalna w cesarstwie niemieckim*, cz. 1: *Pierwiastki ruchu* (wg F. Mehring, *Die Deutsche Sozialdemokratie*, Bremen 1878; E. de Laveleye, *Le Socialisme contemporain*, Paris 1881), „Ateneum”, 1882, t. 2, s. 1—24, 275—297. Cz. 2: wg G. Brandes, *Ferdinand Lassalle ein literarisches Charakterbild*, Berlin 1877; autor omawianej książki (1822—1899) był belgijskim ekonomistą, profesorem uniwersytetu w Liège. Cz. 3: *Demokracja socjalna w cesarstwie niemieckim* (także w oparciu o *Der Emancipationskampf des Vierten Standes* von R. Meyer, Berlin 1875), „Ateneum” 1882, t. 3, s. 73—93. Cz. 4: *Teorie ekonomiczno-społeczne* (wg *Sozialismus, Sozialdemokratie und Sozialpolitik* von A. Held, Leipzig 1878; *Grundzüge der National-Oekonomie* von C. A. Schram, Leipzig 1876; *Die Quintessenz des Sozialismus* von dr A. Schaeffle, Gotha 1877), „Ateneum”, 1883, t. 1, s. 103—131, oraz tenże, *Socjaliści z katedry*, „Ateneum”, 1883, t. 3, s. 403—445. O autorze nie udało się zdobyć danych biograficznych. Wiadomo jedynie, że był powiązany ze sferami ugodynymi.

⁴³ „Ognisko”. *Księga zbiorowa z powodu jubileuszu T. T. Jeża*, Warszawa 1882, s. 85—114. Władysław Wścieklica (?—1896), współpracownik „Ateneum”, „Prawdy”, „Tygodnika Powszechnego”, od 1888 r. Sekretarz Towarzystwa Popierania Przemysłu w Łodzi.

⁴⁴ *Mistrz Wścieklica i spółka. Odpowiedź na artykuł w „Ognisku”*, Genewa 1883, nakł. red. „Przedświtu”, wydawnictwo Proletariatu. Witold Piekarski (1857—1909), uczestnik krakowskiego procesu Waryńskiego w 1880 r. W latach 1879—1881 współredaktor „Równości”, a potem „Przedświtu”. W 1885 r. brał udział w walkach na Bałkanach, potem osiadł na stałe w Bułgarii, a następnie w Rumunii. Tłumacz prac Marksa. Kazimierz Dłuski (1855—1930), lekarz, działacz, a potem sympatyk ruchu socjalistycznego, współpracownik pierwszych pism socjalistycznych. W r. 1919 delegat Polski na konferencję pokojową.

dużą wziętość w środowisku niesocjalistycznym w Warszawie, zaś dla socjalistów warszawskich „był alfą i omegą wiedzy ekonomicznej”⁴⁵. Cytowany wyżej W. Wścieklica występował zresztą jeszcze w „Prawdzie”, gdzie również wypowiadał się o *Kapitale*, poddawał go krytyce, omawiał inne prace ekonomiczne pisane przez socjalistów⁴⁶.

Dużą popularnością w Królestwie cieszyła się przełożona na polskie broszura A. E. Schaefflego, „socjalisty z katedry”, która ukazała się w 1882 r.⁴⁷ Schaeffle też właściwie popularyzował *Kapitał*, pisząc o nim w swej broszurze jako o „krytycznym, acz zgryźliwym i niezwykle subtelnym dziele”. Schaeffle opierał się na pierwszym wydaniu *Kapitału*, przy czym warto zwrócić uwagę, że w jego broszurze tytuł tego dzieła podany został wytłuszczonym drukiem. Broszura wyszła z aprobatą warszawskiej cenzury z dnia 3 X 1882 r.

W r. 1883 na łamach „Prawdy” ukazało się wspomnienie pośmiertne poświęcone Marksowi, sygnowane literką D. (zdaniem Borejszy wspomnienie napisał Świętochowski). Autor stawia Marksa najwyżej w hierarchii myślicieli socjalistycznych, o roku 1867 zaś, roku wydania 1 tomu *Kapitału*, pisze, iż dla socjalizmu stał się on nową erą. Autor rozumiał, że dzieło to „dostarczyło olbrzymiej pobudki ruchowi, sformułowało jego hasła i zasady, zawisło jak miecz Damoklesa nad głową całego ucywilizowanego świata”⁴⁸. Autor wspomnienia podkreślał olbrzymią erudycję Marksa oraz pisał, iż był on najtęższym ekonomistą wśród współczesnych, a jego wpływ był i jest tak olbrzymi, iż w tej chwili nie można jeszcze zdać sobie sprawy z jego skutków. „W tym jednym człowieku zawarł się cały orkan, cała burza naszego stulecia”.

Żadne inne pismo niesocjalistyczne nie zamieściło nekrologu Marksa, choć nadal o nim pisano. I tak autor, ukrywający się pod inicjałami P. K., na marginesie recenzji innej pracy w „Ateneum” przytoczył w pobieżnym skrócie Marksa teorię wartości dodatkowej⁴⁹. Pierwsze natomiast wzmianki o Marksie i *Kapitale* w „Przeglądzie Tygodniowym” pojawiły się dopiero w 1883 r. Krusiński wprawdzie 7 lipca tegoż roku proponował A. Wiślickiemu opublikowanie na łamach jego czaso-

⁴⁵ *Pierwsze pokolenie marksistów...*, t. 1, Wstęp A. Molskiej, s. XXX i n.

⁴⁶ W. Wścieklica, *Zelazne prawo*, „Prawda”, 1883, nr 35, s. 410—411; nr 36, s. 224—226; nr 37, s. 434—435; nr 39, s. 460—462.

⁴⁷ *Kwintesencja socjalizmu*, przeł. z ósmego niem. wyd. H. Konitz, Warszawa 1882. Albert Eberhard Friedrich Schaeffle (1831—1903), ekonomista austriacki.

⁴⁸ D., *Karol Marx. (Wspomnienie pośmiertne)*, „Prawda”, 1883, nr 12, s. 134—135; por. też J. W. Borejsza, *W kręgu wielkich wygnańców*, s. 444—448.

⁴⁹ P. K., *Rec. pracy: Stanley-Jewons, Ekonomia polityczna E. de Lavelye. Zasady ekonomii politycznej*, „Ateneum” 1883, t. 4, s. 109.

pisma streszczenia *Kapitału*, nie ujrzało ono jednak światła dziennego⁵⁰. Natomiast L. K. (najprawdopodobniej Ludwik Krzywicki) relacjonował, iż w krakowskiej Czytelnicy Akademickiej odbył się odczyt o *Kapitale*, który następnie był drukowany w odcinkach na łamach studenckiego czasopisma „Przyszłość”⁵¹. W tym samym roku w „Przeglądzie Tygodniowym” toczyła się znana polemika Ludwika Krzywickiego, Adama Zakrzewskiego i Adama Sądzińskiego (w związku z wypowiedzią Bolesława Prusa) na temat *Kapitału* oraz kapitalizmu w Polsce⁵². Warto zwrócić uwagę, że polemicy nie operowali nazwiskiem Marksa, lecz posługiwali się, chyba ze względów cenzuralnych, terminem „autor *Kapitału*”. Najciekawszym momentem tej dyskusji, o której pisali już ekonomiści, historycy i filozofowie, było dążenie do wykazania roli *Kapitału* („wiekopomne dzieło”) oraz udowodnienie, iż Marks nie tworzył martwych schematów, według których ma przebiegać wszędzie proces historyczny. Po raz pierwszy, poza momentem ekonomicznym, wskazywano na historyczną metodę badań zastosowaną w *Kapitale*.

Innym dziełem, które zarówno spopularyzowało *Kapitał*, jak i wywołało oddźwięk w czasopiśmie, był przekład podręcznika pt. *Główne zasady teorii polityki ekonomicznej od Adama Smitha do teraźniejszych czasów*, które napisał w Odessie w 1882 r. J. Iwanniukow, profesor Piotrowskiej Akademii Rolniczej, ekonomista znany ze swego obiektywizmu. Dzieło wydali studenci Instytutu Agronomicznego w Puławach. W pracy swej Iwanniukow niejednokrotnie cytował *Kapitał*, przytaczał definicję wartości dodatkowej Marksa, obiecywał zająć się dalszym

⁵⁰ H. Holland, *W walce z pozytywizmem warszawskim*, s. 124—125. Teksty listów Krusińskiego do Wiślickiego opublikował T. Kowalik, por. S. Krusiński, *Pisma zebrane*, Warszawa 1958, s. 305 i n. Stanisław Krusiński (1857—1886), socjalista, ekonomista, popularyzator marksizmu, twórca kółek marksistowskich, uczestnik „schodki apuchtinowskiej”, współpracownik „Przeglądu Tygodniowego”, współautor polskiego przekładu *Kapitału*. Adam Wiślicki (1836—1913), publicysta pozytywistyczny, założyciel „Przeglądu Tygodniowego”, popularyzator wiedzy, wydawca.

⁵¹ L. K., *Z Krakowa*, „Przegląd Tygodniowy”, 1883, s. 337—339. Ludwik Krzywicki (1859—1941), wybitny socjolog, działacz socjalistyczny, redaktor polskiego przekładu *Kapitału*. Po 1918 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Handlowej, Wolnej Wszechnicy.

⁵² *Jeszcze o program*, „Przegląd Tygodniowy”, 1883, nr 15, s. 177—179; *Polemika*, tamże, s. 200—201, 213, 263—264, 312, 420—421. Por. też *Pierwsze pokolenie marksistów polskich ...*, t. 2, s. 374. Adam Zakrzewski (1856—1921), ekonomista i publicysta. Adam Sądziński (1858—?), ur. w Szentendrach w Besarabii. Od 1878 r. studiował medycynę w Warszawie, następnie emigrował do Galicji, a potem do Francji. W r. 1883 powrócił do Warszawy, uczestniczył w „schodce apuchtinowskiej”. Następnie wyjechał na studia medyczne do Paryża. Dalsze jego losy nie są znane.

rozbiorem problemu po ukazaniu się 2 tomu *Kapitału*. W ogóle zaś pisał, iż Marks to „największa powaga socjalizmu naukowego”⁵³. W „Przeglądzie Tygodniowym” ukazała się przychylna recenzja przekładu Iwanniukowa, pióra Bronisława Białobłockiego⁵⁴, który jednak zarzucał autorowi, iż pisał o poglądach Marksa na własność zbyt ogólnikowo, nie wyodrębnił natomiast tego, czym najwięcej interesował się autor *Kapitału* — własności kapitalistycznej, „szczegółowa historia powstania której jest najwspanialszą jego pracą”. Także w konserwatywnej, choć udzielającej swych łamów i odmiennym poglądom „Bibliotece Warszawskiej” ukazała się wzmianka o pracy Iwanniukowa⁵⁵, chociaż wcześniej czasopismo to nigdy na temat Marksa ani jego *Kapitału* nie pisało. Jedynie w r. 1882 przytoczono za „Gazetą Lwowską” treść wykładu inauguracyjnego L. Bilińskiego we Lwowie pt. *O socjalizmie i socjalistach*, w którym mowa była także o Marksie⁵⁶. Wykład ten został opublikowany w krakowskim „Przeglądzie Polskim”, o czym niżej.

Jak wynika z tego przeglądu, czasopisma w Królestwie Polskim, konkretnie zaś w Warszawie, pisały zarówno o Marksie, jak i o jego podstawowym dziele. Sprawami tymi początkowo zajęło się czasopismo fachowe, potem zaś także pisma społeczno-kulturalne, głównie pozytywistyczne. Na łamach pierwszego socjalistycznego czasopisma w Królestwie, „Proletariat”, drukowanego nielegalnie od 1883 r., o *Kapitale* bezpośrednio nie pisano. Były wprawdzie plany zamieszczenia odpowiedniego artykułu w r. 1884, nie doszły one jednak do skutku. Pismo to miało profil inny niż socjalistyczne czasopisma emigracyjne, które o *Kapitale* pisały. Ponadto młodzi marksiści w omawianym okresie znajdowali miejsce na wypowiedzi o charakterze teoretycznym na łamach „Przeglądu Tygodniowego”, którego redaktor nie stronił od popularności. Na jeden wszakże moment za A. Molską⁵⁷ warto zwrócić uwagę, chociaż nie w całej rozciągłości twierdzenie to da się udowodnić. Chodzi mianowicie o to, iż w Marksie, nawet tylko jako autorze *Kapitału*, widziano głównie ekonomistę (poza jego działalnością polityczną), nie zwracano natomiast uwagi na inne elementy jego teorii społecznej.

⁵³ J. Iwanniukow, *Główne zasady teorii polityki ekonomicznej od Adama Smitha do teraźniejszych czasów*, przekład z drugiego wyd. ros., wydane nakł. studentów Instytutu Agronomicznego w Nowej Aleksandrii, Warszawa 1883, s. 109.

⁵⁴ „Przegląd Tygodniowy”, 1883, nr 23, s. 284—285, rec. sygnowana B. B. Bronisław Białobłocki (ok. 1861—1888), krytyk literacki, współpracował z I Proletariatem, pisał na łamach „Przeglądu Tygodniowego”.

⁵⁵ „Biblioteka Warszawska”, 1883, t. 2, s. 489.

⁵⁶ Tamże, 1882, t. 4, w rubryce „Wiadomości literackie”.

⁵⁷ A. Molska, *Model ustroju socjalistycznego...*, s. 70—71.

*

W Galicji pierwsze wzmianki o Marksie w ogóle pojawiły się w tamtejszych czasopismach niewątpliwie w związku z Komuną Paryską, która odbiła się szerokim echem na łamach prasy galicyjskiej. Szczególnie intensywnie zajmowała się tym problemem lwowska „Gazeta Narodowa”, pisząca nawet o „profesorze Marksie”⁵⁸. Ten sam dziennik pomieścił w pięciu odcinkach rozprawę znanego pozytywisty, usiłującego działać na tym polu w Poznańskim, Kazimierza Szulca, pt. *Kwestia socjalna i sposób załatwienia jej* [...] ⁵⁹. Rozprawa nie zawierała wprawdzie polemiki z poglądami Marksa, informowała jedynie niezbyt dokładnie o jego pozycji w Międzynarodówce oraz ze zgorzzeniem pisała o tym, że Marks „pochwala wszystkie zasady i czyny Komuny Paryskiej”. Autor ponadto wypowiedział o Marksie szereg insynuacji, m. in. pisał, jakoby Marks był niegdyś sekretarzem Bismarcka. Krakowski liberalny dziennik „Kraj” w r. 1871 ograniczył się także do jednej tylko wzmianki o Marksie, w której donoszono o jego chorobie oraz o ewentualności objęcia przez Bakunina prezesury Międzynarodówki na wypadek jego śmierci⁶⁰.

Po raz pierwszy w Galicji o Marksie w związku z jego poglądami ekonomicznymi mówił, a potem pisał, ówczesny docent Uniwersytetu Krakowskiego, Gustaw Roszkowski. Był on z wykształcenia prawnikiem, ale jego broszura *O komunizmie i socjalizmie* traktowała o problemach luźniej z prawem związanych. Autor udowadniał, iż „wszelkie przejścia i zmiany w pracy ludzkiej stają się zwykle wielkimi wstrząśnieniami ekonomicznymi i maszyny wywołały niezawodnie taki stan przejściowy”.

W związku z tymi ocenami Roszkowski przytoczył szereg nazwisk, w tym także Lassalle’a i Marksa, którzy usiłują stworzyć szkołę ekonomiczną i polityczną, co się im wprawdzie nie udało, ale świat nie jest „wolny od tej groźnej teorii społecznej”. W innym miejscu autor napisał jednak, iż „socjalizm niemiecki [...] stanowi samodzielną ekonomicz-

⁵⁸ *Ze świata*, „Gazeta Narodowa”, nr 211, z dn. 4 VII 1871, s. 1. Fakt ten przytacza także M. Żychowski, *op. cit.*, s. 263.

⁵⁹ K. Szulc, *Kwestia socjalna i sposób jej załatwienia również korzystny dla robotników, jak i właścicieli*, Lwów 1871, oraz w „Gazecie Narodowej”, 1871, nr 334, 338, 341, 345, 352, 353 (od dn. 2 XI do 23 XI). Artykuł cytowany przez M. Żychowskiego *op. cit.*, s. 21. Kazimierz Szulc ukończył studia we Wrocławiu, w latach 1862—1863 redagował „Tygodnik Literacki” w Poznaniu, uczestniczył w powstaniu 1863 r., potem był bibliotekarzem u Czartoryskich w Paryżu. Od 1874 r. członek Rady Przemysłowej w Poznaniu, założyciel „Gazety Wielkopolskiej”.

⁶⁰ „Kraj”, nr 212, z dn. 17 IX 1871, s. 2.

na teorię”⁶¹. Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy Roszkowski pisząc tę broszurę znał już *Kapitał*, czy też opierał się tylko na przekazach i recenzjach tego dzieła.

Wkrótce po Roszkowskim problemem dziejów I Międzynarodówki zajął się w odczycie publikowanym potem w krakowskim konserwatywnym „Przeglądzie Polskim” Maksymilian Machalski, adwokat, poseł do sejmu i parlamentu, finansista. Jego praca zawierała także niezwykle naiwne zreferowanie socjalistycznej teorii, tłumaczącej źródła zysku kapitalisty. O Marksie pisał Machalski wyłącznie jako o działaczu Międzynarodówki⁶².

Pierwszą poważną rozprawą traktującą o poglądach ekonomicznych Marksa, zawartych głównie w *Kapitale*, był obszerny artykuł ks. Stefana Pawlickiego pt. *Lassalle i przyszłość socjalizmu*, zamieszczony na łamach „Przeglądu Polskiego” w latach 1873—1874. Warto przypomnieć, że ks. Pawlicki, urodzony w Gdańsku w 1839 r., studia odbywał we Wrocławiu, był następnie docentem w Szkole Głównej w Warszawie, a w r. 1869 wstąpił w Rzymie do Zgromadzenia Zmartwychwstańców. W latach późniejszych związał się on z Uniwersytetem i Akademią Umiejętności w Krakowie. Zmarł w r. 1916. Rozprawa Pawlickiego, jak na to zwrócili uwagę historycy i ekonomiści⁶³, była najbardziej rzeczowym studium, jakie wówczas poza obozem socjalistycznym poświęcono poglądom ekonomicznym, i nie tylko ekonomicznym, Karola Marksa. Przede wszystkim Pawlicki podchodził do Marksa bez uprzedzeń, pisał o nim m. in.: „głęboki i wszechstronnie wykształcony myśliciel, zawsze jest on gotów poświęcić interes swój osobisty przekonaniom teoretycznym”⁶⁴. Z poglądami ekonomicznymi Marksa, zawartymi w I tomie *Kapitału* (Pawlicki powoływał się na pierwsze wydanie oraz wiedział o przygotowywanych następnych tomach), autor rozprawy nie zgadzał się. Za paradoks uważał twierdzenie, iż kapitał jest zjawiskiem historycznym oraz że miernikiem wartości towarów jest praca. Analizując

⁶¹ G. Roszkowski, *O komunizmie i socjalizmie*, Kraków 1872, odbitka z „Na dziś”, praca cytowana przez M. Zychowskiego *op. cit.*, s. 297. Gustaw Roszkowski (1847—?). Z Krakowa przeniósł się na krótko do Warszawy, a od 1879 r. został profesorem prawa karnego we Lwowie. Od 1889 r. poseł do Rady Państwa w Wiedniu.

⁶² M. Machalski, *Wykład ... o Stowarzyszeniu Międzynarodowym Robotników (l'Internationale) w dniu 13 grudnia 1871 na korzyść Bratniej Pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Przegląd Polski”, 1872, z. 8, s. 59—84. Bliższych danych biograficznych o autorze brak.

⁶³ S. Pawlicki, *Lassalle i przyszłość socjalizmu*, „Przegląd Polski”, 1873/1874, z. 3, s. 139—174, 267—320; z. 4, s. 204—235, 357—391. O rozprawie Pawlickiego pisali: H. Grossman, *op. cit.*, s. IV; E. Haecker, *op. cit.*, s. 133; A. Grodek, *op. cit.*, i inni.

⁶⁴ S. Pawlicki, *op. cit.*, tamże, z. 3, s. 278.

trzy składniki wywodów Marksa: teorię powstania kapitału, teorię wartości oraz tzw. teorię spółek, autor skłonny był przyznać rację wywodom odnoszącym się do pierwszego, kwestionuje jednostronność drugiego i utopijność trzeciego. Pawlicki dostrzegł w *Kapitale* nie tylko tak istotne problemy, jak, jego zdaniem, paradoks, iż „własność stała się obczyzną”, umiał także dostrzec metodę Marksa oraz dojść do wniosku, że jego nauka „uczy wywracać porządek społeczny”. Zastanawiając się nad tym, dlaczego teoria Marksa trafia do mas, Pawlicki doszedł do przekonania, że przyczyną tego jest ich nędza. „Nowsi socjaliści — pisał — Marks zwłaszcza, położyli niemało zasług, podnosząc tę nędzę i stawiając jej obraz przerażający przed oczami klas zamożnych”⁶⁵. Nie miejsce tu na referowanie środków zaradczych proponowanych przez ks. Pawlickiego oraz ich ocena. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, iż wystąpienie ks. Pawlickiego, i to na łamach „Przeglądu Polskiego”, było symptomem zjawiska szerszego. Najprawdopodobniej był to jeden z głosów poprzedzających skonkretyzowane w okresie późniejszym zasady ruchu chrześcijańsko-społecznego.

O *Kapitale* na terenie Galicji wypowiadał się także wówczas Leon Biliński. Najpierw w swym *Wykładzie ekonomii politycznej* kilkakrotnie cytował pierwsze wydanie *Kapitału*, jednakże w sprawach raczej drugorzędnych (s. 53, przypis o fałszowaniu monet kruszcowych dawniej, przypis na s. 106). W tomie drugim swego dzieła Biliński omawiał jedynie działalność Marksa na forum Międzynarodówki na podstawie książki M. B., *Zur Geschichte der Internationale* (Leipzig 1872)⁶⁶. W artykule pt. *O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego* zamieszczonym w dodatku do urzędowej „Gazety Lwowskiej”, dość wszechstronnym „Przewodniku Naukowym i Literackim”, Biliński powoływał się na pierwsze wydanie *Kapitału*, pisząc o położeniu robotnic w Anglii i w Belgii. Charakterystyczne, że opis bibliograficzny tego dzieła nie został dokładnie przytoczony (Marx Carl, *Das Capital*, Hamburg 1867)⁶⁷. W innym artykule z zakresu ekonomii, pomieszczonym w tym samym czasopiśmie, Biliński wymieniał tylko nazwisko Marksa jako działacza Międzynarodówki⁶⁸. Następną wzmianka o interesującym nas problemie pojawiła się dopiero w r. 1877 na łamach czasopisma „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, zmienionego następnie w r. 1879 na „Tydzień

⁶⁵ Tamże, z. 4, s. 205.

⁶⁶ L. Biliński, *Wykład ekonomii społecznej*, t. 2, Lwów 1873/1874, s. 189 i n. Na tę i inne prace Bilińskiego zwracał uwagę A. Grodek, op. cit., s. 34 i n.

⁶⁷ R. 1874, t. 1, s. 418.

⁶⁸ L. Biliński, *Ekonomia społeczna, jej rozwój w XIX stuleciu i stan jej w chwili bieżącej. Mowa inauguracyjna wygłoszona w dniu 1 października 1874 w auli Uniwersytetu Lwowskiego przez ...*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1874, t. 2, s. 371—386.

Polski”: Czasopismo grupowało sfery liberalne, wśród których były takie nazwiska, jak T. Romanowicz, Ochorowicz, Bartoszewicz i inni. I tak w artykule pt. *Socjalizm w Polsce*, prawdopodobnie pióra Romanowicza, mówi się o tak genialnych socjalistach, jak Prudhon, Blanc, Lassalle, Marks, głoszących teorię, która „niewątpliwie w wielu, choć nie we wszystkich punktach jest słuszną; a sami nieprzyjaciele socjalizmu w swych teoretycznych pracach na polu ekonomii społecznej wiele z niej skorzystali”⁶⁹.

Na łamach tegoż „Tygodnia” występował także z recenzjami Bolesław Limanowski, który jednak nie podpisywał się pełnym nazwiskiem, a redakcja dołączała do jego tekstów przypisy wyjaśniające, iż nie podziela wszystkich jego poglądów, z których większość uważa za „pobożne życzenia ludzi dobrej woli”. Limanowski w swoich dwóch recenzjach pisał także o Marksie, m. in. w recenzji omawianej już broszury Schaefflego dowodził, iż to właśnie Karol Marks przeprowadził krytykę stosunków kapitalistycznych w dziele swoim pt. *Kapitał*, która to krytyka „wykazała wady organiczne kapitalistycznego ustroju”⁷⁰. Pisząc o Marksie i Lassallé’u, Limanowski dokonał następującego spostrzeżenia: „Rzecz godna uwagi, że właśnie z łona Żydów, którzy o władnęli wszędzie rynkiem pieniężnym i matactwa giełdowe posunęli do ostatniego stopnia, wyszli też i najznakomitsi socjalistyczni krytycy tego porządku: Karol Marks i Ferdynand Lassalle”⁷¹. W drugiej recenzji z pracy Juliusza Aua Limanowski zarzucał autorowi, iż nie rozumiał pojęć wartości w teoriach Smitha i Ricarda, w tej kwestii bowiem „Karol Max [sic!], którego p. Au z góry traktuje, poszedł tylko torem tych wielkich ekonomistów i uzupełnił teorię wartości”⁷².

W tych samych latach kilka wzmianek o Marksie ukazało się we lwowskim fachowym i praktycznym raczej czasopiśmie pt. „Ekonomista. Tygodnik Ekonomiczny, Handlowy i Społeczny”, którego redakto-

⁶⁹ *Socjalizm w Polsce*, „Tydzień Literacki”, 1877, nr 43, s. 673. Tadeusz Romanowicz (1844—1904), powstaniec 1863 r., demokratą galicyjski, działacz polityczny, poseł na sejm, założyciel „Nowej Reformy” w Krakowie. Julian Ochorowicz (1850—1917), filozof i psycholog, pozytywista. Kazimierz Bartoszewicz (1852—1930), publicysta, historyk, działacz demokratyczny w Galicji, współpracownik wielu czasopism.

⁷⁰ B. L., *Piśmiennictwo niemieckie*, tamże, 1877, nr 14, s. 221. Bolesław Limanowski (1835—1935), najstarszy działacz polskiego ruchu socjalistycznego. Studia odbywał w Moskwie, potem w Dorpacie. W r. 1860 wyjechał do Francji. Więziony w Rosji w latach 1861—1867 za udział w manifestacjach patriotycznych. W latach 1870—1878 przebywał w Galicji, potem na emigracji. Organizator „Ludu Polskiego”, członek PPS, popierał potem PPS Frakcję Rewolucyjną. W latach 1922—1935 senator z listy PPS.

⁷¹ Tamże, s. 222.

⁷² B. L., *Piśmiennictwo polskie*, tamże, 1878, nr 56, s. 316—317.

rem odpowiedzialnym był wówczas Antoni Mańkowski (1837—1899, zecer, powstaniec 1863 r., współzałożyciel partii socjaldemokratycznej w Galicji). Tygodnik ten zajmował się przede wszystkim problematyką bieżącą życia gospodarczego w Galicji, czasem pisano w nim o Międzynarodówce, o tzw. kwestii socjalnej, o socjalizmie. Autor artykułu (nie podpisany) pt. *Socjalizm w Niemczech* m. in. pisał, że „wyraz kapitalistyczny [...] odpowiada doktrynie Karola Marksa, według której kapitały nie były nigdy potrzebne wytwórcy; są one zgubnym wynalazkiem naszej epoki — źródłem wszystkich naszych nieszczęść”⁷³. Inny autor, podpisujący się Z. M., propagując „zrównanie pracy z kapitałem”, pisał, iż zasada ta jest jedynie słuszna, gdyż w przeciwnym wypadku trzeba by uznać zasady socjalistyczne, „inaczej przystać byśmy musieli na wywody Marksa o przewyżkach zarobku (*Mehrwert der Arbeit*), które Supiński charakteryzuje jako »szlachetnych marzeń szkoleń«, a które bądź co bądź są i zostaną mrzonkami”⁷⁴. Jak więc widzimy, obaj autorzy, pierwszy chyba raczej pośrednio, musieli zetknąć się z *Kapitałem*, niezależnie od tego, jak go rozumieli.

Miał zapewne w rękę *Kapitał* i Paweł Popiel; w r. 1880 pisał on o Marksie jako „tęgim agitatorze”, który jednak nie był twórcą socjalizmu. Twórcą socjalizmu był kapitał, który „nadużywa dziś swojej potęgi ze szkodą dla robotnika”. Marzenia o ustroju bez wyzysku uważał Popiel za utopię⁷⁵.

W r. 1882, w swym wykładzie inauguracyjnym na uniwersytecie we Lwowie *O istocie rozwoju i obecnym stanie socjalizmu*, o *Kapitale* mówił Leon Biliński, który zresztą następnie opublikował ten wykład w krakowskim „Przeglądzie Polskim”. W wykładzie Biliński wykazał dobrą znajomość całego dorobku Marksa, o *Kapitale* zaś powiedział, że został wydany w r. 1867 „jakby dla teoretycznego ukoronowania dokonanej tymczasem w latach 1862—1864 pracy praktycznej”⁷⁶. O samym *Kapitale* pisał Biliński jako o dziele celującym znakomitą nauką i niezwykłym bogactwem faktów, choć nie podzielał wniosków, jakie wyciągał Marks dowodząc konieczności uspołecznienia środków produkcji, co musi się odbyć drogą rewolucji społecznej. W konkluzji Biliński doszedł do wniosku, iż „pomysły komunistyczne Marksa są wykonalne, że zatem niebezpieczeństwo socjalizmu międzynarodowego istnieje w całej pełni”,

⁷³ *Socjalizm w Niemczech*, „Economista”, 1878, nr 51, s. 3—5.

⁷⁴ Z. M., *Praca wobec przewagi kapitału*, tamże, 1879, nr 41, s. 328.

⁷⁵ P. Popiel, *Choroba wieku*, Kraków 1880. Cyt. według: *Pisma*, Kraków 1893, t. 1, s. 229—252. Paweł Popiel (1807—1891), polityk i publicysta konserwatywny, współzałożyciel dziennika „Czas” w Krakowie, poseł sejmowy.

⁷⁶ „Przegląd Polski”, R. 1: 1883, s. 4.

ale społeczeństwo polskie „jest w ogólności zupełnie niemal nieprzystępne dla socjalistów”⁷⁷. Czytając rozprawę Bilińskiego, rzuca się w oczy wyraźnie akcentowany dydaktyzm społeczny związanego już wówczas z konserwatystami autora, który i tak miał wśród starszego pokolenia konserwatystów galicyjskich opinię „socjała”.

Z kolei obszerny artykuł o Marksie i jego poglądach ukazał się w krakowskim czasopiśmie akademickim „Przyszłość”. Był on sygnowany literami B. Ł. i stanowił, być może, rozszerzony tekst odczytu wygłoszonego w Czytelnicy Akademickiej⁷⁸. Według relacji z samego odczytu jego autor twierdził, iż idea Marksa nie może znaleźć gruntu na terenie ziem polskich. W dyskusji brali udział m. in. prof. Smolka oraz prof. Bochenek, który krytykował teorię ekonomiczną Marksa. Smolka zaś dowodził, że „z socjalizmem obznajmić się teoretycznie powinien dzisiaj każdy wykształcony człowiek, bo z jednej strony nikogo rozumnego nie przekonają wykrzykiwania: »to potwór, to moloch«, z drugiej każdy powinien z bezstronnych źródeł sprawę poznać, by unikać błędnych wniosków na jej temat”⁷⁹. Artykuł o Marksie w dwutygodniku „Przyszłość” składał się z siedmiu odcinków i zawierał ogólne streszczenie zasad teorii wartości, wartości dodatkowej, genezy kapitalizmu w Anglii i innych problemów, stanowiących omówienie najważniejszych rozdziałów *Kapitału*. W cyklu zawarto wiadomość o tym, iż Engels pracuje nad pośmiertnym wydaniem drugiego tomu *Kapitału*, a także na koniec zapoznano czytelników z życiorysem Marksa, „wielkiego ekonomisty”, przywódcy

⁷⁷ Tamże, s. 29.

⁷⁸ Z *Krakowa*, „Przyszłość”, 1883, nr 6, s. 7. Por. też „Nowa Reforma”, nr 24, z dn. 31 I 1883, s. 3. O sprawie tej pisali: S. Konarski, [w:] *Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, Kraków 1962, s. 16; J. Mysliński, [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX w.*, Kraków 1964, t. 1, s. 171. Autorem odczytu o Marksie oraz artykułu w „Przyszłości” był Henryk (Hirsz) Bermann, słuchacz wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr. około 1860 r. w Krakowie, „obdarzony umysłem ogromnie jasnym i krytycznym oraz wykształceniem filozoficznym i ekonomicznym[...]”. Por. E. Haecker, *10 lat temu. (Karta z dziejów socjalizmu w Galicji)*, „Naprzód”, nr 297, z 28 XII 1913, s. 1. Skąpe informacje biograficzne pochodzą z akt Archiwum UJ, sygn. II 514 (918). Warto zwrócić uwagę, że artykuł Bermanna był właściwie pierwszą oryginalną naukową rozprawą na temat *Kapitału*. W latach późniejszych Bermann był znanym adwokatem krakowskim nie biorącym bezpośredniego udziału w życiu politycznym. Jednakże w r. 1897 brał on udział w zebraniu adwokatów krakowskich, którzy poparli I. Daszyńskiego w wyborach do parlamentu, zaś w r. 1899 poparł finansowo przekształcenie socjalistycznego „Naprzodu” z tygodnika na dziennik. Por. J. Buszko, *Ruch socjalistyczny w Krakowie 1890—1914...*, Kraków 1961, s. 125, 149.

⁷⁹ „Przyszłość”, 1883, nr 6, s. 7.

Międzynarodówki⁸⁰. Artykuł był niewątpliwie pisany przez zwolennika socjalizmu, który doskonale znał dzieło Marksa.

Wybiegając wyjątkowo poza nakreślone ramy chronologiczne, warto jeszcze zacytować pogląd ks. M. Morawskiego (1846—1901), profesora teologii w Krakowie, jezuita, który już w pierwszym roczniku redagowanego przez siebie katolickiego „Przeglądu Powszechnego” zupełnie inaczej niż niegdyś ks. Pawlicki oceniał Marksa. W ogólności socjalizm nazywał chorobą społeczną, poglądy Marksa zaś uważał za najniższy szczebel w dziejach myśli racjonalistycznej. „Jaka przepaść — pisał — od Grocjusza do Rousseau, od Rousseau do Marksa, a jednak racjonalizm protestanta — naturalizm genewskiego sofisty — socjalizm demagoga, to są szczeble, po których rozum ludzki logicznie zstępował w przepaść”⁸¹.

*

W zaborze pruskim problematyka nakreślona ramami tego artykułu wystąpiła stosunkowo najpóźniej. Wprawdzie już w r. 1872 liberalny „Tygodnik Wielkopolski” zajmował się tzw. kwestią socjalną, wymieniał nawet nazwisko Karola Marksa jako przywódcy Międzynarodówki, ale dowodzone, iż problem ten istnieje tylko na zachodzie Europy i wynika, jak np. w Anglii, ze zbyt nierównego podziału zasobów ekonomicznych („dysharmonia między pracą i kapitałem”)⁸². Przeciwny „Tygodnikowi Wielkopolskiemu” tygodnik „Warta” nie zawierał wzmianek na interesujący nas temat, poza recenzją sygnowaną literą K. z rozprawy ks. Pawlickiego cytowanej wyżej. Autor recenzji nie wymieniał nawet nazwiska Marksa, nawoływał tylko, by „zająć się oddaleniem wszystkiego materiału palnego spod własnej strzechy, gdy sąsiadowa jakby już skazana była na zniszczenie”⁸³.

Zapewne jakieś echa *Kapitału* dotarły do dwutygodniowego „Ruchu Społeczno-Ekonomicznego”, organu Związku Spółek Zarobkowych, w którym pisano, iż socjalizm doszedł do zasady głoszącej, „że praca może być jedynym źródłem dochodu”, co uznano za mrzonkę⁸⁴. Tych samych momentów można się dopatrzeć w referacie dyrektora banku we Wrocławiu, G. Mieczkowskiego, i dyskusji nad nim na forum toruńskiego

⁸⁰ Ł. B., *Karol Marks*, „Przyszłość”, 1883, nr 7, s. 3—5; nr 8, s. 4—6; nr 10, s. 3—5; nr 11, s. 2—4; nr 12, s. 2—3; nr 13, s. 2—4; nr 15/16, s. 3. Na artykuł ten zwracał uwagę J. W. Borejsza, *W kręgu wielkich wygnańców*, s. 167.

⁸¹ M. Morawski, *Sojusz monarchiczny przeciwko socjalistycznej anarchii*, „Przegląd Powszechny”, R. 1: 1884, s. 347.

⁸² *Przegląd literatury zagranicznej. Kwestia socjalna*, „Tygodnik Wielkopolski”, 1872, nr 8, s. 108—109.

⁸³ „Warta”, z dn. 11 X 1874, s. 139—140.

⁸⁴ *Zadania społecznej ekonomii*, „Ruch Społeczno-Ekonomiczny”, 1875, nr 1, s. 4.

sejmiku gospodarskiego w 1877 r. Sejmiki te zajmowały się przede wszystkim problematyką praktyczną, tymczasem wymieniony referat miał charakter ogólniejszy i dowodził, że jest przesadą odzeganie się od ekonomii politycznej, która jakoby „była matką przewrotnych idei zagrażających bezpieczeństwu społecznemu”. Autor dowodził, iż nie ekonomia zrodziła socjalizm, lecz ten zrodził się z nieznamości ekonomii, którą zalecał studiować, m. in. polecał dzieła Bilińskiego. Tymczasem dyskutanci, głównie prof. Szreder, byli zdania, że „nasza ekonomia polityczna jest właściwą rodzicielką socjalizmu, a to z tej przyczyny, że jest ona całkiem jednostronna. Traktuje przedmiot ze względu na klasy posiadające — inne zostawia na boku”⁸⁵.

Wystąpieniem, które traktowało już bezpośrednio o *Kapitale* Marksa, był artykuł (cykl) zamieszczony w odcinkach na łamach „Dziennika Poznańskiego” pt. *Socjalizm jako objaw choroby społecznej*, napisany przez Juliusza Aua (1842—1888). Autor był w latach 1870—1876 kierownikiem wyższej Szkoły Rolniczej w Żabikowie koło Poznania, później zaś profesorem ekonomii i administracji wiejskiej w Dublanach (1878), redaktorem „Ziemianina” w Poznaniu. Praca ukazała się następnie w broszurze⁸⁶, a nawet jej streszczenie wydano w Warszawie w 1894 r. Celem rozprawy miało być zapoznanie czytelników z zasadami socjalizmu, który przestał być „nieszkodliwą, acz niedorzeczną utopią”, i jego krytyka. Autor, który przedstawił Marksa jako przywódcę Międzynarodówki i twórcę *Kapitału*, opierał się na drugim wydaniu tego dzieła. Wprawdzie Au przyznawał, że Marks ostrą krytyką istniejących stosunków i teorii ekonomicznych przyczynił się do postawienia „kwestii socjalnej”, podkreślał także humanistyczne pobudki likwidacji zła, sprzeciwiał się jednak stanowczo zastąpieniu „prywatnej produkcji przez sztucznie zorganizowaną zbiorową” oraz bez dowodów uznał teorię wartości dodatkowej za niedorzeczną. Oczywiście autor wiedział, że „idei nie można rozstrzelać”, zatem proponował cały szereg środków zaradczych, aby poprawić istniejący stan rzeczy. Niewątpliwie jednak on to właśnie wzbudził szersze zainteresowanie pracami Marksa w Poznańskim, pomijając problem, w jaki sposób prezentował poglądy Marksa i jak je oceniał.

Począwszy od 1878 r. problematyka socjalizmu interesowała czasopismo redagowane przez R. Szymańskiego, adresowane do drobnomie-

⁸⁵ „Roczniki Sejmików Gospodarskich w Toruniu od roku 1867 aż do roku 1879”, Toruń 1879. Dziesiąty sejmik odbyty 6 i 7 lutego 1877 r. Tytuł referatu brzmiał: *O potrzebie i korzyściach nauki ekonomiki politycznej*, s. 348—349, dyskusja, s. 350.

⁸⁶ J. A u, *Socjalizm jako objaw choroby społecznej. Zarys ustroju społecznego i krytyczną odprawę socjalizmu skreślił...*, Poznań 1878, odbitka z „Dziennika Poznańskiego”, ss. XII + 188.

szczaństwa — mianowicie „Orędownika”. Jedną z pierwszych wzmianek o Marksie w tym piśmie zawarto w serii artykułów zatytułowanych *O socjalistach i zarazem sprawie socjalnej*⁸⁷. Artykuły te referowały poglądy socjaldemokracji niemieckiej, przy czym autorstwo teoretycznych zasad tej partii przyznawano Marksowi i Lassalle’owi. Bardzo mętnie pisano tamże o „proroku socjalistów niemieckich” Karolu Marksie, który żyje w Londynie i który jakoby bałamutnie przedstawił drogi powiększania kapitałów⁸⁸. Pisano również o problemie wartości, wyraźnie krytykując poglądy Marksa, bez wymieniania jednak *Kapitału*⁸⁹. „Orędownik” atakował rozpowszechnianą w r. 1881 w Poznaniu znaną broszurę Jana Młota (Diksztajna) *Kto z czego żyje*, która była popularnym wykładem zasad ekonomii politycznej Marksa. Pisano o podstępności autora, który zręcznie potrafi przekonać czytelników o swych poglądach⁹⁰. Wreszcie w artykule pt. *Socjaliści w Poznaniu* raz jeszcze usiłował „Orędownik” rozprawić się z broszurą Młota, tym razem wymieniając z nazwiska Marksa oraz cytując *Kapitał*. Dyskredytowano przede wszystkim żydowskie pochodzenie Marksa. Zapraszano czytelników Młota do redakcji, która była w posiadaniu dzieła Marksa (pisownia *Das Capital*). „Przekonamy ich — pisano — że w broszurze *Kto z czego żyje* nie ma nic nowego, że wszystko jest wypisane z owego dzieła Marksa, a mianowicie cały wywód, jak należy pojmować wartość produktu, że należy wartość produktu mierzyć nie ceną jego, nie płacą robotnika, ale czasem, godzinami pracy robotnika, a dalej ów z gruntu fałszywy wywód, że robotnik pracuje w fabryce 6 godzin za opłatą, a drugie 6 godzin za darmo. Są to już wszystko w świecie znane i stare rzeczy i jeżeli one dziś w Poznaniu znalazły kilku zagorzałych zwolenników, to tylko dlatego, że między nami mają one urok nowości”⁹¹.

Warto podkreślić, że w ogóle wystąpienia „Dziennika Poznańskiego” oraz „Orędownika”, wzmiankujące o Marksie i jego dziele, wiązały się z wystąpieniami socjalistów polskich w Poznańskim. Wcześniej bowiem problematyka ta nie znalazła w czasopiśmiennictwie poznańskim i toruńskim, a także śląskim szerszego oddźwięku z tych samych względów, dla których sam ruch socjalistyczny w jego masowej postaci wystąpił tam znacznie później. Jakaś rolę odgrywał chyba także fakt, iż sam *Kapitał* był dziełem niemieckim, celowo zresztą potem z niemieczną iden-

⁸⁷ „Orędownik”, nr 56, z dn. 9 V 1878; nr 62, z dn. 15 V; nr 80, z dn. 4 VII; nr 82, z dn. 9 VII. Roman Szymański (1840—1908), publicysta, działacz polityczny w Poznaniu, od 1871 r. wydawał i redagował „Orędownika”, od 1906 r. „Kurier Poznański”. Przywódca ruchu chrześcijańsko-ludowego.

⁸⁸ „Orędownik”, nr 80.

⁸⁹ Tamże, nr 82.

⁹⁰ *Propaganda socjalistów w Poznaniu*, tamże, nr 105, z dn. 27 VIII 1881, s. 1.

⁹¹ *Socjaliści w Poznaniu*, tamże, nr 107, z dn. 30 VIII 1881, s. 1.

tyfikowanym, zaś społeczeństwo polskie zaboru pruskiego broniło się przed akcją germanizacyjną, a jego niższe warstwy nie znały po prostu na tyle układu stosunków politycznych w Niemczech, by mogły rozróżnić stosunek rządu i klas posiadających do polskości oraz socjalistów, gnębionych wówczas ustawami wyjątkowymi.

*

Aby mieć na uwadze całość problemu, słów kilka wypadnie jeszcze powiedzieć o echem *Kapitału* w polskich czasopismach i publicystyce socjalistycznej, przy czym chodzić będzie jedynie o zasygnalizowanie poszczególnych pozycji, szczegółowo omówionych w cytowanym już wstępie pracy A. Molskiej⁹², która przytoczyła także odpowiednie teksty. I tak w r. 1879 we Lwowie przeciw rozprawie Aua wystąpił Bolesław Limanowski⁹³, który powoływał się na Lassalle'a i Marksa jako ekonomistów, nie wymieniał jednak bezpośrednio *Kapitału*. Dobrze natomiast znał *Kapitał* Adam Sądziński, który polemizował z Pawłem Popielem i broszurą Aua. Zarzucał im, iż nie przeczytali nawet *Kapitału*, a chcą poglądy w nim zawarte podważać. W tej pracy Sądziński dawał obszernie wyjaśnienia terminologiczne, dotyczące zwłaszcza akumulacji pierwotnej w oparciu o 1 tom *Kapitału*⁹⁴.

Lwowski dwutygodnik socjalistyczny pod redakcją Józefa Daniluka „Praca”, w r. 1880 pisząc o dziejach Międzynarodówki, pomieścił następujące stwierdzenie: „[...] Karol M a r k s, sławny autor dzieła o »kapitale«”⁹⁵. W tym samym roku genewska „Równość” pomieściła artykuł *O wartości dodatkowej*, w kilku odcinkach, którego autor, Szymon Diksztajn, był zdania, iż wyjaśnienie kwestii przez Marksa w jego wielkim dziele pt. *Kapitał* było „nieśmiertelną zasługą dla klasy robotniczej”. Autor nazywał Marksa „znakomitym niemieckim ekonomistą”⁹⁶. Następnie „Równość” reklamowała ten artykuł, wydany w formie broszury pt. *O wartości dodatkowej (nadwartości)* jako streszczenie kilku ważniejszych rozdziałów „znakomitej książki Marksa o kapitale”⁹⁷. Prawdopodobnie na podstawie tej broszury w r. 1881 lwowska „Praca” zamieściła cykl popularnych artykułów, w których nie wymieniano jednak nazwiska

⁹² *Pierwsze pokolenie marksistów polskich.*

⁹³ B. Limanowski, *Socjalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju*, Lwów 1879.

⁹⁴ Iks Bogomnos [A. Sądziński], *Sprawy żywotne. Popielowskie myśli i rzeczywistość...*, Berlin 1880, tekst w zbiorze *Pierwsze pokolenie ...*

⁹⁵ *Z dziejów naszej walki*, „Praca”, 1880, nr 16, s. 1.

⁹⁶ *O wartości dodatkowej*, „Równość”, 1880, nr 4, s. 14; nr 8/9, s. 7; nr 10/11, s. 13; nr 12, s. 8.

⁹⁷ „Równość”, 1880, nr 12, s. 32.

Marksa i jego *Kapitału*. „Równość” natomiast nadal zamieszczała wzmianki o *Kapitale*, np. w felietonie cytowanym za jednym z dzienników galicyjskich przytaczano rzekomą rozmowę Marksa z hr. P. („znany autor *Kapitału*”)⁹⁸. *Kapitał* wymieniany był również w *Programie socjalistów polskich* publikowanym na łamach „Równości”. Lwowska „Praca” w roku 1882 donosiła o chorobie Karola Marksa, autora *Kapitału* i założyciela Międzynarodówki⁹⁹. W r. 1883 „Przedświt” zamieścił nekrolog Marksa, w którym wymienia się pierwsze wydanie *Kapitału*, przy czym autor wspomnienia podkreślał, iż po upadku Międzynarodówki Marks „oddawał się przeważnie pracy teoretycznej, a szczególnie wykańczaniu 2 tomu *Kapitału*, który ma o obiegu bogactw traktować”¹⁰⁰. W miesiąc później W. Piekarski w „Przedświcie” zamieścił szkic poświęcony Marksowi; podkreślał w nim, że *Kapitał* jest największym dziełem Marksa, w którym dokonał bezlitosnej krytyki kapitalizmu i jego następstw oraz opracował zasady naukowego socjalizmu. „Nie będzie paradoksem — pisał — jeśli powiemy, że bez *Kapitału* Marksa — nowożytny socjalizm byłby niemożliwy”¹⁰¹. Autor zapowiadał przekład polski *Kapitału*.

Poza wzmiankowanymi „Przedświt” pomieścił jeszcze polemikę z oceną dzieł Marksa, zamieszczoną w nr. 16 z 1883 r. „Pracy”, do którego to numeru nie udało mi się dotrzeć. Autor piszący w „Przedświcie” był zdania, że ocena ta była kompromitująca. O ostrości krytyki niech świadczy tylko jej tytuł, który brzmiał: „*Federalistyczna*” krytyczność w „*polskiej skórze*”. W polemice autor powoływał się na rosyjskie wydanie *Kapitału*¹⁰². Wreszcie ostatnia w 1883 r. wzmianka dotycząca *Kapitału* w „Przedświcie” zawarta została w omówieniu artykułu Engelsa pt. *Znaczenie Marksa w nauce*, zamieszczonego w „*Arbeiter Kalendar*” w 1878 r.¹⁰³

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, czasopisma socjalistyczne bardzo wysoko oceniały dzieło Marksa. Jeden wyjątek, zaistniały na terenie Galicji, w czasopiśmie, które właśnie w teoretycznych kwestiach w omawianym okresie nie stało na wysokim poziomie, nie może chyba tego ogólnego stwierdzenia podważyć.

⁹⁸ *Odgłosy*, tamże, nr 3/4, s. 32 i n.

⁹⁹ „Praca”, 1882, nr 1, s. 2.

¹⁰⁰ „Przedświt”, 1883, nr 14, s. 38—41, przedrukowany w zbiorze *Pierwsze pokolenie...*

¹⁰¹ Tamże, 1883, nr 16, s. 1 i n., przedrukowany w zbiorze *Pierwsze pokolenie...*, por. s. 76. Dalsze części szkicu w numerach 18, 19 i 20.

¹⁰² Polemika z artykułem „Pracy” jest wstępem do całego szkicu o Marksie. Por. też L. Baumgarten, *op. cit.*, s. 225—227.

¹⁰³ „Przedświt”, 1883, nr 21, s. 1—2.

*

Zainteresowanie *Kapitałem* Karola Marksa w czasopiśmiennictwie polskim przed 1884 rokiem zaczęło się, jak to usiłowałem wykazać, w Królestwie Polskim około roku 1870. Na terenie zaboru rosyjskiego da się wyraźnie wydorębnić dwa stadia tego zainteresowania. Pierwsze przypadło na okres lat 1870—1873/1874, kiedy to *Kapitałem* interesowali się niektórzy ekonomiści, zwłaszcza z kręgów związanych ze zlikwidowaną Szkołą Główną, drugie zaś — na okres lat 1878—1883; wiązało się ono niewątpliwie z rozwojem agitacji socjalistycznej oraz z początkami zorganizowanego ruchu socjalistycznego, przy czym warto zwrócić uwagę na rolę czasopism pozytywistycznych w tym zakresie. Pierwsze stadium należałoby najprawdopodobniej wiązać z ogólnymi zainteresowaniami uczonych i publicystów pozytywistycznych, których rezultatem było dotarcie, pośrednio lub bezpośrednio, do wyników prac Marksa zawartych w *Kapitale*.

W Galicji owe etapy zainteresowań *Kapitałem* w tamtejszym czasopiśmiennictwie przebiegały w podobnych okresach chronologicznych, przy czym w pierwszym okresie daje się zauważyć zainteresowanie wywodzące się z kręgu ekonomistów-fachowców i teoretyków związanych w jakimś stopniu z tzw. „socjalizmem z katedry” oraz z początkami myśli chrześcijańsko-społecznej. Drugi etap przypada już na pierwszy okres działalności socjalistów w Galicji, związanych zresztą z działaczami socjalistycznymi z zaboru rosyjskiego oraz z emigracji socjalistycznej na zachodzie Europy.

Nieco odmiennie przedstawiała się sytuacja w Poznańskim w szczególności, a w zaborze pruskim w ogóle. Tam, jak się wydaje, *Kapitał* znany był znacznie wcześniej wśród bardziej wyrobionych agitatorów, działających jednak początkowo głównie wśród robotników niemieckich¹⁰⁴. Pośrednie przekazy zdają się świadczyć, iż problematyka ta w jakimś stopniu interesowała niektóre czasopisma polskie przed 1875 rokiem. Drugi okres zainteresowania dziełem Marksa na omawianym terenie przypadał najprawdopodobniej na lata 1877—1878 i wiązał się z początkami polskiej propagandy socjalistycznej w Poznaniu, na co reagowały w formie kontrpropagandy sfery związane z ideologami tamtejszego drobnomieszczañstwa. Okres trzeci przypadł na rok 1878 i lata następne, co wiązało się zarówno z ustawami antysocjalistycznymi, jak też i z działalnością socjalistów polskich w Poznaniu, z którymi walkę podjęły nie tylko władze pruskie oraz burżuazyjni ekonomiści, lecz także drobnomie-

¹⁰⁴ A. Próchnik, *Początki socjalizmu w zaborze pruskim*, „Niepodległość”, 1933, t. 8, z. 3(20), s. 340—361.

szczański „Orędownik”, przechodzący od propagandy do denuncjacji. Za interesowanie teoretycznymi problemami socjalizmu, w tym również *Kapitałem* (w postaci spopularyzowanej), da się zatem wyraźnie powiązać z represjami stosowanymi wobec socjalistów, np. z aresztowaniami i procesem socjalistów z lutego 1882 r.¹⁰⁵, który był właściwie drugim na ziemiach polskich procesem socjalistycznym, po procesie W. Sieroszewskiego i S. Landego w Warszawie w 1878 r., kiedy to zapadły poważniejsze wyroki skazujące.

Warto także zwrócić uwagę na drogi, jakimi omawiane dzieło docierało do poszczególnych dzielnic Polski: do Królestwa przede wszystkim poprzez Rosję i Francję, do Galicji głównie przez Austrię, do zaboru pruskiego zapewne przez Niemcy oraz pozostałe zabory. W Galicji i Poznańskiem znaczną rolę w rozpowszechnianiu informacji o *Kapitale* odegrał socjalizm z katedry.

Jest rzeczą zrozumiałą, że *Kapitałem* interesowały się czasopisma socjalistyczne, przy czym da się wyraźnie odróżnić dwa nurty tego zainteresowania: teoretyczny, znajdujący odbicie w czasopismach emigracyjnych, i praktyczny, popularyzatorski, który znalazł odbicie na łamach prasy krajowej.

¹⁰⁵ A. Próchnik, *Początki polskiej propagandy socjalistycznej w Poznaniu z epoki ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom*, „Niepodległość”, 1935, t. 11, z. 2(28), s. 213—237.